

Łukasz Kandefer
Katolickie Gimnazjum
im. św. Jadwigi Królowej
ul. Św. Jadwigi Królowej 5
27-600 Sandomierz

tel. 15 832 78 09
e-mail: kliceum@internetdsl.pl

luki.kand@gmail.com

Legenda o sandomierskim Dawidzie

Przed wieloma wiekami, gdy dopiero tworzył się polski naród, na ziemiach obecnego Sandomierza mieściła się duża i bogata osada. Mieszkali tu zamożni ludzie, a władzę sprawował mądry i dumny książę. Wszystkim żyło się dobrze i bezpiecznie, do grodu przybywali mieszkańcy sąsiednich okolic, a inne osady obawiały się jego militarnej i gospodarczej potęgi.

Mimo wielkiej siły młodego Sandomierza pewne plemię z południa odważyło się stawić mu czoła. Kusiły ich urodzajne gleby i piękne krajobrazy. Mądry książę, gdy tylko dotarli do niego posłańcy wroga, stwierdził, że jego armia nie zdoła pokonać przybyszów z południa. Zdecydował, że każdy mężczyzna musi dołączyć do armii. Dołączyli do niej też trzej najstarsi synowie okolicznego chłopca, który bardzo bał się o dzieci, wiedział jednak, że walka o ojczystą ziemię jest wielkim zaszczytem. Najmłodszy syn - Dawid, z racji wieku pozostał w domu i zajmował się gospodarstwem.

Wojna trwała nieprzerwanie, była krwawa i obfitowała w ofiary. Pewnego dnia ojciec poprosił Dawida, aby poszedł do swoich braci i zaniósł im prowiant. Chłopiec pobiegł tam, gdzie dziś mieści się kościół pod wezwaniem świętego Pawła, gdyż tam toczyły się największe walki. Gdy szukał braci, obie armie szykowały się do stoczenia kolejnej bitwy. Nagle od strony wroga wybiegł olbrzym i krzyknął:

- Wybierzcie dla mnie przeciwnika!

Nie znalazł się jednak żaden śmiałek. Podekscytowany Dawid zapytał żołnierzy o to, co czeka tego, który pokona olbrzyma. Żołnierze odpowiedzieli, że otrzyma od księcia wielkie bogactwo i rękę jego córki. To skłoniło chłopca do stanięcia przed obliczem władcy i zwrócenia się z prośbą o udzielenie zgody na walkę z olbrzymem. Książę powiedział:

- Jesteś małym dzieckiem, a olbrzym walczy od lat. Pracuj nad sobą, a w wyrazie uznania dla twojej odwagi przyjmę cię kiedyś do mojej armii.

Dawid odpowiedział:

- Zabiłem wilka i przegoniłem złodzieja, by chronić dorobek mojej rodziny. Z tym olbrzymem też zwyciężę, Bóg mi pomoże.

Po tych słowach książę zgodził się i udzielił śmiałkowi swojego błogosławieństwa.

Dawid poszedł nad Wisłę i w wielkim spokoju szukał idealnie gładkich kamieni. Znalazł kilka, schował do materiałowego woreczka, zabrał procę i w wielkim pośpiechu pobiegł na pole walki.

Gdy zobaczył go olbrzym, bardzo się roześmiał i zaczął mu grozić. Dawid strzelił z procy w jego czoło, a ten bezwładnie upadł na ziemię. Wtedy armia południowego plemienia bardzo się przeraziła i żołnierze zaczęli uciekać, a mieszkańcy grodu odnieśli zwycięstwo. Książę namaścił Dawida na swojego następcę i dał mu swą córkę za żonę.

Tak właśnie mały i biedny chłopiec dzięki swojej wierze i odwadze zwyciężył największe trudności, zdobył władzę i miłość, a także obronił gród, który stoi do dziś.